

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i arkusz powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 6.

LESZNO, sobota, dnia 9-go stycznia 1937 roku

Rok XVIII

Co to są Rotary-Cluby?

„Przegląd zasad Rotary-Clubów” — tłumaczenie z angielskiego, nakł. Rotary-Club Warszawa 1935 r. — tak charakteryzuje ideologię i organizację tych klubów:

Klub Rotariański (Rotary-Club) jest związkiem ludzi czynnych w przedsięwzięciach i pracy zawodowej, którzy zbierają się raz na tydzień dla utrzymania ścisłych i ożywionych stosunków koleżeńskich. Przyjmowanie członków odbywa się według ustalonego planu, który przewiduje po jednym przedstawicielu każdej gałęzi przemysłu, handlu itp., lub wolnego zawodu w danym mieście. Wszyscy członkowie, zgłaszając przystąpienie do klubu, przyjmują zasady Rotariańskie i są zobowiązani do stosowania ich w prowadzeniu swych przedsięwzięć, interesów i zawodów oraz w życiu prywatnym.

Zasady Rotary-Clubów przyjęte na kongresie w 1935 r. w Mexico City są:

1. Pielęgnowanie, pogłębianie i rozszerzanie znajomości, jako podstawy do uzyskiwania sposobności służenia innym.
2. Stosowanie wzniosłych zasad etycznych w życiu i pracy zawodowej; uznawanie wszystkich pożytecznych zajęć za jednakowo godne szacunku; traktowanie przez każdego Rotariana swego zajęcia, jako sposobności do służenia społeczeństwu.
3. Stosowanie idei służenia innym przez każdego Rotarianina w jego życiu prywatnym, interesach i stosunkach towarzyskich;
4. Popieranie dobrej woli, międzynarodowego porozumienia i pokoju przez światowe braterstwo ludzi, pracujących w życiu gospodarczym i zawodach wolnych połączonych ideą służenia innym.

A teraz co mówią o Rotary-Clubach — masoni. W wydawnictwie masonskim „Das Blaubach der Weltfreimaurerei” — 1933 r. („Niebieska Księga Masonerii Światowej 1933 J. Reiss, mason — tak charakteryzuje „Rotary Internationale”:

Masoneria również nie stanowi wyjątku z reguły, że każdy ruch o historycznej doniosłości, znajduje naśladowców. Tak więc powstała z biegiem czasu pewna ilość związków, podobnych do masonerii, które nie tylko dążyły do podobnych celów, lecz również używają rytuału masonijskiego, w ten lub ów sposób przystosowanego do swoich celów. Poświęcimy trochę uwagi znaczeniu tylko poważnych i szeroko rozpowszechnionych organizacji, jak: „Zakon Odd Fellows”, „Ebdar” (t. zw. „Masoneria Biała”) zakon „Le Droit Humain” („Prawo Ludzkie”, t. zw. masoneria mieszana albo kobieca) i „Rotary International”.

Jeszcze wyraźniej o łączności „Rotary-Clubów” z masonerią mówi w swoim komunikacie z dn. 11 stycznia 1928 r. — „Wielka loża Hiszpanii”, gdzie m. in. powiedziane: „My masoni mieliśmy zaszczyt usłyszeć z ust tego wybitnego przywódcy klubu (Don Vincente Dawila), że jesteśmy starszymi braćmi Rotariani i otrzymaliśmy za-

Rzesza demonstruje przeciw Polsce!

Rząd niemiecki wprowadził nową strefę zakazaną dla samolotów

Berlin, 7. 1. W urz. „Deutscher Reichsanzeiger” ukazało się rozporządzenie ministra lotnictwa Rzeszy, wprowadzające zakaz przelotu dla samolotów nad terytorium między Odrą i Wartą na pograniczu Polski. Zakaz obowiązuje aż do odwołania. Obszar zakazany dla przelotu ma kształt czworoboku i ograniczony jest:

Od północy wzdłuż biegu rzeki Warty od m. Landsberg (Gorzów) do punktu skrzyżowania linii, prowadzącej przez Braetz (Brójce) — Prittisch.

Od południa wzdłuż biegu rzeki Odry od m. Crossen (Krosno) do m. Tschillenzig.

Od wschodu przez linię, łączącą miejscowość Tschillenzig — Zuellichau

(Cylichowa) — Braetz — Prittisch.

Od zachodu przez linię Landsberg — Zielenzig (Salcin) — Sternberg — Crossen.

Z pod zakazu wyłączone są samoloty wojskowe. Inne wyjątki ustalić może każdorazowo ministerstwo lotnictwa. Samoloty, udające się do Polski i przelatujące z Polski przez niemiecko-polską bramę wlotową koło Zbąszynia, omijać muszą wyżej wymieniony obszar bądź z północy nad prawym brzegiem Warty, bądź z południa nad lewym brzegiem Odry.

Warszawa, 7. 1. Zakaz przelotu nad czworokątem Odra — Warta uważany jest za odpowiedź ze strony niemieckiej na demonstrację francusko-filską w Sejmie polskim. Wprawdzie Niemcy notyfikowały konieczność porozumienia w sprawie przelotów, ale nagłe wprowadzenie w życie tego zakazu, uważane jest jednak za fakt demonstracji.

Żelą niemieccy, hrabiowie austriaccy i generał Edward de Souize, dowódca 18 francuskiego pułku huzarów.



Księżniczka Julianna

Uroczystą przemowę do nowożeńców wygłosił w kościele św. Jakuba kapłan nadworny H. Th. Obink, a ceremonii ślubu udzielił 87-letni kapłan nadworny W. H. Walter, który udzielił ongi ślubu matce księżniczki Julianny. Bezpośrednio przed ślubem towarzyszy-



Książę Bernard

wo królewskie było podejmowane uroczystie przez konsystorz, skąd udano się do kościoła na ceremonię ślubu przy dźwiękach marsza weselnego Mendelssohna.

Powstańcy odnoszą zwycięstwo

Gen. Franco domaga się kapitulacji Madrytu

Paryż, 7. 1. Havas donosi z Avila z głównej kwater powstańców, operujących pod Madrytem.

Ofensywa powstańców, która trwała przez cały dzień wczorajszy, rozwija się z dalszym powodzeniem. Oddziały, które podjęły marsz w kierunku zachodnim, wschodnim i północnym, flankują lewe skrzydło przeciwnika. Fortyfikacje wojsk rządowych pod Mają a Honda, Pozuelo i Aravaca zostały doszczętnie zniszczone na skutek strasznego bombardowania lotniczego.

Na odcinku El Pancio przeciwnik rozpoczął o godz. 11 odwrót, opuszczając silnie ufortyfikowane pozycje i zasieki drutowe. Straty wojsk rządowych są olbrzymie.

W dzielnicy uniwersyteckiej nad Casa del Campo panuje zupełny spokój. Pod koniec dnia wczorajszego walka toczyła się po obu stronach szosy La Coruna, gdzie wojska rządowe, ukryte wśród zabudowań, stawiały zaciekły, lecz bezskuteczny opór. Front przechodzi obecnie przez Las Rodas, 13 kilometrów na szosie La Coruna, El Pancio i dworzec w Pozuelo. W dowództwie wojsk powstańczych panuje wielki optymizm.

Bombardowanie stolicy.

Madryt, 7. 1. Bombardowanie Madrytu bardzo gwałtowne rozpoczęło się we środę o godz. 15.45. Pociski wielkiego kalibru spadały kolejno w dzielnicach Puerta del Sol, Telefonica i okolicach. Gmach telefonów trafiony w ciągu godziny 10 pociskami, które przebiły mury, wyrządzając duże szkody. Na ulicach tych dzielnic bombardowanie wywołało pewne zamieszanie, lecz nie zauważono paniki. Tramwaje kursowały normalnie. O godz. 17 nastąpiła cisza i życie potoczyło się zwykłym trybem.

Berlin. Korespondenci niemieccy w Hiszpanii stwierdzają, że wczoraj po raz pierwszy Madryt został niemal otoczony przez wojska powstańcze i że pierścieni wokół obleganego miasta nieustannie się zęża. Sytuacja Madrytu wydaje się nie do uratowania.

Jeden z korespondentów notuje nawet pogłoskę, że dowództwo obrony Madrytu wystąpić miało z propozycjami w sprawie opuszczenia miasta. Generał Franco propozycje te rzekomo odrzucił, domagając się bezwarunkowo kapitulacji.

Ślub księżniczki Julianny holender.

Haga, 7. 1. Stolica Holandii, Haga, zbudziła się dziś wcześniej rano obdarła częściowo ze wspaniałych iluminacji i dekoracji, jakie przygotowano na dzisiejsze uroczystości weselne następczyni tronu, ks. Julianny.

Szalejący od dwóch dni gwałtowny huragan pozrywał na wielu ulicach piękne girlandy, postrzępił sztandary, porozbił tysiące żarówek i uszkodził instalację iluminacji elektrycznych.

Mimo szkód wyrządzonych przez huragan, w mieście panuje dziś nastroj radości. Jeszcze przed świtem ulice zaroily się nieprzebranymi tłumami.

O godz. 6-ej rano na szlaku, którym przejdzie orszak weselny, zamknięto ruch kołowy. Wzdłuż chodników przeciągnięto sznury.

Ludność Hagi powiększyła się w

ciągu ostatnich dni więcej, niż dwukrotnie. Specjalne pociągi z prowincji przez całą noc i dzisiejszy ranek przywoziły coraz to nowe tłumy.

Wspaniały orszak ślubny udał się do kościoła św. Jakuba. 12 druhen i 12 druhów towarzyszyło orszakowi młodej pary. „Księżniczki i panny z najznakomitszych rodzin mieszczańskich niosły tren sukni księżniczki.

Wśród gości weselnych były obecne, księżna Wojsława Meklenburska, księżna Tchyr z Meklenburgii, arcyksiężna rosyjska Kira Kirillowna, księżna Siglinda z Lippe, księżna Elżbieta z Lippe, księżna Zofia Saska z Wejmaru, baronowa van Haelmstra oraz inne damy dworu i koleżanki księżniczki Julianny z uniwersytetu.

Jako drużbowie księcia Bernarda wystąpili arystokraci holenderscy, ksią-

pewnienie, że pomiędzy lożami i „Rotary” istnieją podstawowe punkty styczności.

To też biskupi hiszpańscy dnia 23. 1. 1929 r., kardynał Andrieu w Bordeaux dnia 15. VI. 1929 i biskupi holenderscy dnia 12. VI. 1930 r. — za-

bronili katolikom wstępowania do „Rotary-Clubów” i oświadczyli: „Uważamy sobie za swój obowiązek stwierdzić wyraźnie i bez zastrzeżeń, że wstąpienie do stowarzyszenia „Rotary” katolikom nie jest dozwolone”. (P.A.N.)

Dokoła sprawy Wolnego Miasta

Umowa o wykorzystaniu portu gdańskiego

Gdańsk. Prowadzone od dłuższego czasu rokowania w sprawie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę doprowadziły do zawarcia porozumienia. Protokół z dn. 18 września 1933 o równouprawnieniu Gdańska z Gdynią w przydziale ładunków z Polski i do Polski przedłużony został do 31 grudnia 1939 r., przy czym obie strony uzgodniły pewne punkty, dotyczące interpretacji i wykonania powyższego protokołu.

Chodzi tu o następujące sprawy: Przy ocenie stopnia wykorzystania portu gdańskiego należy uważać za miarodajną wartość przeładunkową ruchu towarowego w tym porcie i brać pod uwagę utrzymanie struktury portu w ramach możliwości gospodarczych oraz każdorazowej koniunktury. — Funkcje komisji paritetowej, przewidzianej w protokole z 18 września 1933 r. bliżej sprecyzowano oraz nieco rozszerzono. Zapewniono dalszy rozwój współpracy obu portów polskiego obszaru ucelnego, jak też dalsze wzajemne dostosowanie obowiązujących w nich taryf.

Senat gdański złożył ponadto oświadczenie, w myśl którego przedsięwzięcia polskie traktowane będą w porcie gdańskim na równi z gdańskimi, przy czym korzystać będą z pełnej swobody w swej działalności gospodarczej. Senat wyraził jednocześnie gotowość przeprowadzenia z zainteresowanymi polskimi sferami gospodarczymi rozmów, celem wyjaśnienia, czy i jakie ułatwienia i korzyści mogłyby być udzielone tym przedsięwzięciom, które biorą udział w ruchu i przeładunku w Gdańsku. Rozmowy mają zmierzać do poparcia ruchu morskiego przez port gdański oraz

do zacieśnienia współpracy tego portu z zapleczem polskim.

Ze swej strony rząd polski oświadczył, iż przy wydawaniu wszelkiego rodzaju zezwoleń oraz udzielaniu ulg, dotyczących ruchu morskiego, oba

porty traktowane będą na równi. W szczególności zezwolenia przywozowe zawierać będą w przyszłości klauzulę: „przez porty polskiego obszaru celnego” bez wymienienia jednego z portów.

Nie wolno dokonywać uboju rytualnego w Wielkopolsce

Zydowski dziennik „Piata rano” pisze:

„Jak wiadomo, według ustawy, uboju w miejscowościach, gdzie ludność żydowska nie przekracza trzech procent ogółu mieszkańców, ubój rytualny może zostać zakazany, co zresztą zrealizowane zostało w województwie poznańskim. W związku z tym przybył do Łodzi rabin Sender z Po-

znania, celem interweniowania u władz wojewódzkich, by w Słupcy, należącej do województwa łódzkiego, a dokąd przybyli rzeźnicy z całego województwa poznańskiego, zezwolono na dokonywanie uboju rytualnego na potrzeby ludności żydowskiej w Poznaniu.

Interwencja ta nie dała jednak dotąd oczekiwanych rezultatów.

Sprawa ubezpieczeń niemieckich

Zarząd główny Stow. b. Członków — Ubezpieczeń Społecznych w Niemczech na województwo poznańskie i pomorskie — przypomina swym członkom i osobom zainteresowanym:

W myśl rozporządzenia m. r. pracy i opieki społecznej z dn. 3. 2. 1936 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 13, poz. 116), „ci, którzy utracili prawa do realizacji świadczeń ze znaczków, mogą swe prawa nabyć z powrotem, jeżeli do końca grudnia 1936 r. wnieśli znaczki według następującego klucza:

I. grupa — liczący do lat 40 włącznie, a mający uiszczonych 200 składek (z czego co najmniej 100 obowiązkowych), winni wnieść w celu przywrócenia uprawnień — 200 znaczków dobrowolnych; II. grupa —

od rozpoczętego 41-60 roku życia, a mający 500 składek uiszczonych (z czego co najmniej 100 obowiązkowych), winni wnieść 500 znaczków dobrowolnych; — III. grupa — liczący ponad 60 lat, a mający 1000 składek uiszczonych (co najmniej 100 obowiązkowych), winni wnieść 200 — 200 znaczków dobrowolnych. Dotyczy to również i tych, którzy składki kwalifikujące opłacali w Polsce i w Niemczech, a do końca sierpnia 1934 r. swych pretensji do Niemiec nie zgłosili.

Po bliższe szczegóły należy zwracać się do właściwego zarządu miejskiego (magistratu) albo do wojtostwa. Należy w takim wypadku zabrać ze sobą ostatnią — kartę kwitową.

Rządy hitlerowskie interesują się... sałatką na półmiskach

Berlin. W ramach walki z marnotrawstwem zwrócono ostatnio uwagę na niepożądany fakt, że w hotelach i restauracjach półmiski z potrawami obkładane są w celach wyłącznie dekoracyjnych listkami sałaty, pomidorami itp., wskutek czego znaczne ilości warzyw idą na marne.

Stan żywielski i centralne zjednoczenie sadownictwa komunikuje, że w myśl planu 4-letniego jest to niedopuszczalne. W miesiącach zimowych do zdobyci półmisków należy używać pietruszki, płatków kiszonych ogórków, surowych buraków i podobnych produktów, które znajdują się w Niem-

Rozmowy

przygotowawcze

Warszawa. Ostatnia konferencja prowadzona przez pos. Arciszewskiego z czynnikami kierowniczymi w Rumunii, dotyczyła sprawy wizyt pomiędzy Polską a Rumunią Głównego Państwa. Nie jest wykluczone, że wizyty te nastąpią w początkach lutego.

Za późno

— Powieść współczesna. —

51

Witmanowa ożywiła się w tej chwili. Oczy jej pociemniały i skryły się w powiekach. Wspomnienie ojca i tajemnica jego gwałtownej śmierci pobudziła w niej nową energię do czynu. Postanowiła przeszukać cały dom Witmana.

Bratu przypomniła wywiad o Pawluku i odjechała spowrotem. — Trafiała na nową scenę. Rodzice wzięli Ottokara w krzyżowy ogień.

Krysta ukryta w głębi hollu, słyszała każde słowo dobiegające z gabinetu. Ogarnął ją żal nad Ottokarem. Nie mogła dłużej znieść śmieszności swego położenia. Wiedziała, że nawet w wypadku, gdy zgodzi się na rozwód, może pozostać jeszcze przez pewien czas w domu Witmanów. Domyślała się o co głównie im chodzi.

Bez namysłu weszła do gabinetu. Witman umilkł i chmurnie spoglądał na syna. Witmanowa szlochała cicho. Krysta podeszła do siedzącego w rogu pokoju męża.

— Przypadkowo słyszałam rozmowę — przemówiła spokojnie. — Bądź dobrej myśli. Ottokarze. Ja zgadzam się, a rodzicom pewno tylko o to chodzi.

Ottokar, niedowierzająco, spojrział w twarz Krysty.

— Ty, zgadzasz się?

— Tak, ja! — powtórzyła słownie.

Ottokar nie zdążył odpowiedzieć, bo Witman rzucił się na środek pokoju i gestykulując żywo, zawołał:

— Nawet w tym wypadku plany Ottokara nie doprowadzą do celu. Ja na to nie pozwolę, żeby mój syn miał się wiązać z awanturą.

Krysta nie chciała być świadkiem dalszej sceny. Cicho wysunęła się i poszła do swego mieszkania na górę. Otto nabrał nowych sił. Postanowił nie ustąpić ojcu.

— Wydziedziczę cię, jeśli nie zastosujesz się do mojej woli! — krzyczał Witman.

Rozgłoszę, żebyś nigdzie nie dostał pracy, a teraz jeśli chcesz, możesz uczynić według swej woli.

— Więc tak wygląda miłość ojca dla mnie?

— Tu chodzi o całe życie, nie o fantazje!

— Moje szczęście nie jest fantazją.

— Widzę! Pijesz po całych nocach, stałeś się namiętnym alkoholiczkiem. Wkońcu staniesz się warjatem!

— Edgarze, na litość boską! — wtrąciła nareszcie Witmanowa. Głos zony wrócił go do równowagi. Usiadł za biurkiem i podparł głowę dłonią.

Ottokar dopiero teraz zobaczył, że oj-

ciec w przeciagu kilku ostatnich miesięcy bardzo się zestarzał.

Ogarnęło go wzruszenie. Podeszedł do ojca i zaczął mu tłumaczyć nielakt jego postępowania w chwili, gdy nawet Krysta się zgodziła. Delikatnie, serdecznie przekonywał Witmana, ale ten nie ustępował. Zamknął się w słowności, głuchy na wszelkie słowa syna, twardy i nieubłagany.

Ottokar zaczął słabnąć. Żal mu było ojca, który najwidoczniej cierpiał. Postanowił czekać jeszcze, chociaż sam nie wiedział na co. Czuł się zbyt wyczerpany, by móc w dalszym ciągu znosić utarczki z rodzicami. Był spragniony spokoju i postanowił zdobyć go choć za cenę kłamstwa.

Nerwy Ottokara stawały się coraz bardziej napięte. Pragnął je wzmocnić, rozumiejąc, że w taki sposób nie posunie się daleko. Cierpiał tembardziej, że przeczuwał niepokój Ewy. Nie skarżyła się nawet, nie czyniła mu wyrzutów, tylko również czekała nie wiadomo na co.

Witman nieznacznie śledził wyraz twarzy syna. W jego przenikliwych, czarnych oczach, zapalały się gorące blaski i gasty szybko pod spuszczone powiekami.

Ottokar pierwszy raz od wielu tygodni, po dawnemu objął ramiona ojca i pocałował go w czoło.

— Dobranoc ojcze... Nie gniewaj się już na mnie.

czech w obfitości również zimą.

Przemysł hotelarski wzywany jest również do używania naczyń stołowych i kuchennych z materiałów łatwych do uzyskania, jak porcelana, szkło, aluminium itp. Należy natomiast unikać w miarę możliwości używania w tym celu srebra, niklu lub miedzi.

Zwłok zasypanych narciarzy nie zdołano odkopać

L. w. w. Ekspedycja ratunkowa, która poszukiwała zwłok zasypanych pod Howerlą narciarzy dr. Chłipańskiego i Andrzeja Steusinga, przerwała swą akcję wobec jej niepowodzenia, natomiast w dalszym ciągu przekopuje lawinę straż graniczna. Mroz dale się jednak pracującym dotkliwie we znaki.

Na miejsce katastrofy wysłały władze wojskowe oddział saperów ze Stanisławowa, którzy zastąpili wyczerpanych bezskutecznym poszukiwaniem i systematycznie sonduje teraz skorupę śnieżną, jak dotychczas bez rezultatu. I oni musieli przerwać nocną pracę z powodu opadów śnieżnych.

Wystawa światowa w Rzymie

W bieżącym roku oczekuje nas wielka wystawa w Paryżu. Następna odbędzie się w roku 1941 w Rzymie. Jak donosi prasa włoska, Mussolini przystąpił osobiście do zinspekcjonowania terenu wystawy. Część pawilonów mieścić się będzie w obszarze między São Paolo-Via Appia oraz kąpieliskiem Caste Fusano. Do czasu wystawy zostanie starożytnie miasto portowe Rzymu Ostia całkowicie odgrzebane i odtworzone tak jak wyglądało przed 2000 lat. Ostia liczyła w okresie swego imponującego rozkwitu 100.000 mieszkańców.

W związku z wystawą światową zostanie przygotowane specjalne połączenie z wszystkimi dworcami Rzymu i Miasta Watykańskiego. Dla wygody gości zostanie wybudowane nowe lotnisko dla samolotów pasażerskich oraz odrębne lotnisko dla hydroplanów. Zawiązany pod osobistym kierownictwem Mussoliniego komitet wystawy oblicza, że przybędzie na nią około 16 milionów zwiedzających. Właściwe prace propagandowe i pertraktacje z rządami państw będą prowadzone dopiero po ukończeniu wystawy paryskiej.

Wziął matkę pod rękę i odprowadził ją do pokoju, a dopiero potem udał się na górę. Był zupełnie wyczerpany. Krysta czekała na niego w salonie. Ucałował jej rękę.

Dziękuję ci, Krysto, ale nawet twoja szlachetność nie dopomogła mi...

— Twój ojciec jest człowiekiem o kamiennym sercu...

Zdziwiło go oburzenie, jakie drżało w głosie Krysty.

— U niego tylko pieniądź odgrywa jakąś rolę — ciągnęła zdławionym i niepokojącym głosem.

— Zawsze bardzo mnie kochał — odparł, jak gdyby pragnął usprawiedliwić ojca przed Krystą.

Krysta uśmiechnęła się pogardliwie i poszła do sypialni.

Ottokar spojrział na zegarek. Dochodziła jedenasta.

— Czy wychodzisz jeszcze? — usłyszał przez drzwi głos żony.

— Tak, idę się upić.

— Do czego to doprowadzi, Otto?

— W ten sam sposób zapytuje mnie Ewa.

Krysta jakoś nieśmiało rzuciła zdala.

— Czy... masz jej podobiznę?

— Dlaczego o to pytasz?

— Ot, tak sobie, chciałaby zobaczyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pod urokiem i czarem gór polskich

Rozsłoneczniony jesienny dzień. Na błękitnym niebie ani jednej chmurki. Pożółkłe liście z szelestem opadają na ziemię. Prawdziwa polska jesień! Serce się też wyrwało w góry, a oczy pragną się upoić widokiem, nie mającym sobie równego. Przed nami widnieje potężny, czarny od lasów grzbiet o najwyższy szczyt, dominujący nad Rabką, ponad 1000 m. wysokości. Nie zrażamy się jednak tym ładnym szmatem drogi, lecz wyruszamy czempredziej, aby zdążyć przed wieczorem do domu. Wynajętymi końmi dojeżdżamy do wioski „Zaryte“, leżącej u stóp Lubonia. Stamtąd następuje mozolna wspinaczka. Wijąc się, błotnistą ścieżką idziemy wśród pól uprawnych. Gdzieś niedaleko widać rozrzucone góralskie chaty. Dochodzimy do czarnej wstęgi lasu. Droga zaczyna się robić coraz bardziej stroma i uciążliwa. Nie można jeszcze podziwiać widoków, ponieważ zasłaniają je nam wysokie korony sosen. Dopiero po wyjściu na wolną przestrzeń możemy dowoli nasycić oczy cudownym górskim krajobrazem. Uwagę naszą skupiają Tatry, które tu ukazały się w całej swojej krasie. Widać doskonale całe szczyty, podnóża, i pasma lasów, przeważnie osrebrzone białym nałotem śniegu. Tu jednak, na Luboniu panuje jeszcze jesień.

Wyruszamy w dalszą drogę, bo pozostał nam jeszcze dobry kawał drogi do schroniska, które znajduje się na szczycie. Mija pół godziny uciążliwego marszu i stajemy wreszcie na samym szczycie. Mimowoli wyrwa się z pierś cichy okrzyk. Przed nami rozpościera się wspaniała panorama gór, zalana potokami jesiennego słońca. — Zmęczenie jednak pokonywało nas tak, że czempredziej znikamy we wnętrzu schroniska, ażeby dać odpoczynek strudzonym nogom i coś przekąsić.

Schronisko znajduje się na małej polanie, otoczonej lasem. Zbudowało je Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w pięknym góralskim stylu podhalańskim. Na parterze znajduje się kuchnia i mała sionka. Po schodach, prowadzących do góry, wstępujemy do obszernej świetlicy o pięknym pulapie. Na stole w pośrodku stoły pism i poradników turystycznych. Na ścianach porozwieszane mapy Beskidów, Tatr, Gorców i w ogóle wszystkich systemów górskich Karpat. My jednak rzucamy się przedewszystkiem na łóżka, których znajduje się tu kilka. Dobrywamy plecaki, a stary gazda z dobrotliwym uśmiechem przynosi nam gorącą herbatę, zabarwioną sokiem z borówek leśnych. Odpoczywamy przez kilka godzin. Po pewnym czasie moi towarzysze wybierają się na mały spacer, ażeby poznać bliższą okolicę schroniska. Udają się na drugie piętro, gdzie mieszka zarządca schroniska. — Dziwny to typ, o pomarszczonej, spalonej wiatrem i słońcem twarzy. Prawdziwy człowiek górski! Mieszka tu w swej sadybie, jak prawdziwy latarnik, wśród bezmiarów oceanu. Jego samotne życie dzieli ów gazda i młody chłopiec góralski Jotko. Zarządca pokazał mi z daleka widniejący kopulasty Turbacz, najwyższy szczyt Gorców, pokryty śniegiem. Opowiadał mi też o strasznych wiatrach halnych, podczas których schronisko trzęsie się od góry do dołu, tak, że zupełnie w nocy spać nie można.

Tymczasem zrobiła się już trzecia godzina i słońce na horyzoncie zaczęło się obniżać. Zgromadziliśmy się wszyscy przed schroniskiem, a ów „górski człowiek“ objaśniał nam, jakie szczyty mamy przed sobą. Wspaniały widok rozciągał się przed nami. Cały Beskid Wyspowy mieliśmy jak na dłoni. Szczyty górskie sterczą jak wyspy na oceanie. Na wprost „Zębatowa“, niewysoka góra. Między nią, następny szczyt „Szczepień“ bliz-

czy daleka jasna, biała plama. To klasztor Kamedułów na Bielanych. Na prawo od niego widoczne pierwsze kamienice prastarego Krakowa. A hen, jeszcze dalej, sine pasma. To niziny nadwiślańskie. Idąc wzrokiem za wskazującą nam ręką zarządcy, wpatrujemy się w dalsze szczyty. A więc Lubogosz, pokryty królewską purpurą buków. U stóp jego wieś Mszana Dolna, oblana złocistymi promieniami słońca. Dalej Cwiliń i Mogielnica, najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego. A na prawo mamy już zwarty, nierozzerwalny pas Gorców. Babia Góra i Tatry nie stały niewidoczne, bo nie zezwalały na to chmury, które zgromadziły się w tej stronie nieba.

„Górski człowiek“ skończył swój wykład. Następują debaty nad drogą powrotną. Wszyscy koniecznie chcą wracać szlakiem najtrudniejszym, żółtym. Rezygnujemy jednogłośnie z wygodnego, lecz dłuższego szlaku zielonego i wyruszamy niezwłocznie, prowadzeni przez Jotkę, który wskazuje nam drogę. Powoli znikają z oczu śliczne krajobrazy. Wchodzimy w las. Schodzimy tak zwaną „Percią Lubońską“. Następują oślizgłe, lecz nie wysokie skały, a potem „Maliniaki“, czyli strome usypiska kamienne. Idziemy

wolno i ostrożnie. Niekiedy kamień usuwa się nagle z pod nóg i z hałasem toczy się w dół. Pot oblewa nam czoła, lecz nie zatrzymujemy się ani na chwilę. Z ulgą też witamy koniec usypiska. Ściemniło się dobrze, gdy po wielu trudach osiągnęliśmy podnóża góry. Idziemy teraz znowu błotnistą, lecz już wygodniejszą drogą. Zmierzchnie szybko zapada. Przed nami migotliwe światła Zarytego. Nastal już zupełny mrok.

Na niebie ukazała się blade-srebrna tarcza księżyca. Siedziałem w drodze, która pędziła szybko szosą do Rybki. Wsłuchany w monotony stukot kopyt końskich, przypominałem sobie przeżyte wrażenia. Te cudne, zachwycające widoki górskie! Te wioski góralskie, przylepione do potężnych gór! Te srebrne strumyki, szemrzące w cichych dolinach! Spojrzałem raz jeszcze na Luboń: jak czarna masa sterczał na zachodzie nieba. I przyszło mi na myśl, dlaczego niektórzy, nie znając nawet uroku naszych polskich gór, jadą zagranicę, jak gdyby tam było coś godniejszego do zobaczenia. Każdy niech najpierw pozna piękno ojczyzny, a potem dopiero niech szuka wrażeń i piękna w innych krajach.

Maciej Bojanowski.



Uczestnicy konkursu bród w Japonii. Pośrodku znajduje się 72-letni posiadacz 2 mtr. brody, najdłuższej w Japonii i na świecie.

Niezaszczytne rekordy Żydzi przodują w przestępczości

Wiedeń. Złapano 2-ich żydów Da wida Roisa i Józefa Wajsbęrga, którzy założyli fabrykę koron czeskich. Afera ujrzała światło dzienne dzięki przypadkowi, aresztowano bowiem na Rusi podkarpackiej w Uszhorodzie również żyda, kolportera fałszyfikatów, Joska Kłajna.

W związku z tym godzi się przypomnieć, że w parlamencie wiedeńskim poseł Brzozowski (22 stycz. 1907 r. Dziennik 460) dowiódł, że „z 1000 przestępstw za zwykłą kradzież było

587 żydów, z 1000 bandytów — 652 żydów, z 1000 oszustw było — 782 żydów, z 1000 paserów było — 897 żydów, z 1000 przestępstw o otrucie — 824 żydów, o jawne za zabójstwo na 1000 — 111 żydów, za krzywoprzysięstwo z 1000 — 862 żydów, za podstępne bankructwo na 1000 — 987 żydów, za namawianie do przestępstw na 1000 — 957 żydów, a za fałszowanie pieniędzy na 1000 zasądzonych było — 946 żydów, jakkolwiek żydzi w całym państwie stanowili niewielki odsetek“.

Wizyta Prezydenta R. P. w Bukareszcie

Bukareszt. „C. E. R.“ dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że w ostatnim tygodniu bież. miesiąca nastąpi w Bukareszcie wizyta Prezydenta R. P. Mościckiego, które-

mu towarzyszyć ma minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Min. Antonescu wyjechał do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Deklaracje aresztowanych studentów

Warszawa. Znajdujący się jeszcze w więzieniu czterej studenci: Borowski, Kozerski, Nowakowski i Barański, którzy zostali aresztowani w związku z zajęciami o blokadę uniwer-

sytetu, zgłosili przez swoich obrońców deklarację na uniwersytet. Deklarację przyjęto, ale równocześnie wdrożono przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne.



Zdjęcie nasze przedstawia syrenę elektryczną we wsi Kompienie, w powiecie łowickim. Wiosna posiada w chwili obecnej na ogólną liczbę 107 gospodarstw, zelektryfikow. 54 gospodarstw.

Oburzenie w Gdańsku

Gdańsk, 7. 1. Artykuł b. prezydenta Senatu gdańskiego dr. Rauschninga, opublikowany w tygodniku katowickim „Der Deutsche in Polen“, stwierdzający konieczność stworzenia partii gdańskiej na terenie Wolnego Miasta, złożenia przez senat narodowo-socjalistyczny oficjalnej deklaracji w sprawie ścisłego przestrzegania statutu gdańskiego itp., wywołał w prasie gdańskiej oburzenie. Organ narodowo-socjalistyczny żąda od senatu gdańskiego zastosowania represyj w stosunku do dr. Rauschninga.

Organizacje żydowskie w Gdyni

Gdynia. — Do istniejących już na terenie Gdyni 17 organizacji żydowskich ma dojść w najbliższym czasie jeszcze jedna: Związek urzędników Żydów. Nad powstaniem takiej organizacji pracuje już jakiś komitet. Musi jakoś być w Gdyni dużo Żydów na urzędach, skoro chcą utworzyć własny związek.

Ciągnięcie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. Podczas ciągnięcia pożyczki inwestycyjnej 200 tys. zł. padło na serię 2531, obligacja 44.

100 tys. zł. padło na serię 4219 obligacja 24.

25 tys. zł. padło na serię 10400, obligacja 10.

10 tys. zł. padło na serię 6557, obligacja 3, 4135 — 9, 3357 — 28, 1442 — 8, 15329 — 11.

**Wszystko nauczono
Tysiące ludzi jest
bez dachu,
bez odzieży,
bez jedzenia.
Ratujmy ich
od zimna i głodu.**

Wiadomości z Wielkopolski

GNIEZNO

Franciszkowi Musielakowi w Lubowie skradziono z mieszkania pistolet kaliber 7,65 mm z futerałem. Sprawcę wykryto w osobie Jana Łukaszeckiego z Biskupic.

W związku z kradzieżą u Adolfa Wolffa w Rzegnowie ujawniono sprawców i to Franciszka Gągażńskiego z Pawłowa i Józefa Otuszewskiego z Gębaczewa, których oddawiono do dyspozycji władz sądowych.

INOWROCŁAW

Tragiczną śmierć znalazł w ub. poniedziałek na torze kolejowym Inowrocław — Bydgoszcz pod Jaksicami 28-letni Walenty Lewandowski z Jaksic. Ł. wybrał się na stację kolejową prawdopodobnie z zamiarem kradzieży węgla. Przez nieuwagę dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu nogę. Odnosił przy tym szereg ciężkich obrażeń. Lewandowskiego w beznadziejnym stanie oddawiono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie niebawem zmarł.

KOSCIAN

Przed zamiejscowym sądem okr. na sesji wyjazdowej w Koscianie pod przewodnictwem sędziego s. o. Simińskiego odpowiadali Maćkowiak Stanisław, Nowaczyk Władysław i Bossy Leon wszyscy z Wolskowa pow. kościańskiego, oskarżeni o to, że w dniu 31. 5. 36 r. stawiali czynny opór i pobili posterunkowego P. P. z Kamienicy. Za czyny te skazani zostali: Maćkowiak St. i Nowaczyk Wł. na 1 rok więzienia a Bossy Leon na 8 miesięcy więzienia.

Plotki dokoła samorządu

Przypuszczalny termin zebrania Rady Miejskiej

Poznań. — Sprawa samorządu poznańskiego nie schodzi z wokandy zainteresowań szerokich sfer miejskich.

Największe zainteresowanie budzi termin zwolnienia Rady Miejskiej. Dotychczas w tej sprawie nie zapadła żadna decyzja oficjalna. Nawet też Zarząd Miejski nie jest poinformowany w tym zakresie. Wiadomo jedynie, że komisaryczny prezydent pfr. Więckowski postanowił wyznaczyć pierwsze posiedzenie natychmiast po otrzymaniu odpowiedniej decyzji władz administracyjnych.

Mówi się jednak w sferach dobrze poinformowanych, że decyzja taka będzie doręczona w tym miesiącu.

XI. wszechpolski pokaz gołębi pocztowych i wystawa drobiu w Inowrocławiu

Z inicjatywy Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych „Kurier” i Kujawskiego Tow. Hodowli Drobiu odbędzie się w Inowrocławiu w Parku Miejskim w czasie od 10 Hdo 12. stycznia 1937 r. XI. wszechpolski pokaz gołębi pocztowych połączony z wystawą drobiu, zwierząt futerkowych i psów rasowych.

Dotąd zgłoszono przeszło 1500 różnych eksponatów ze strony wybitnych i znanych hodowców z całej Polski. Nowe zgłoszenia stale napływają. Niewątpliwie, że pokazem zainteresują się hodowcy i lubownicy.

Radioprogram

Sobota, 9. stycznia.

Warszawa. — 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert Małej Orkiestry P. R. 15.15 Koncert rozrywkowy. 16.15 „Obrazki kartnowe z dawnych czasów”. 17.00 Koncert solistów. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert. 22.00 „Telefon usprawnia życie” — wesoła audycja. 22.30 Muzyka taneczna.

Krwawy epilog zabawy

Srem. — W ubiegłą sobotę we wsi Krosno pow. śremskiego, doszło w czasie zabawy ochotniczej straży pożarnej do krwawego zatargu między młodzieżą wiejską. —

Tym incydentu była zazdrość, jaka powstała pomiędzy Józefem Bródką z Dymaczewa Nowego a Stanisławem Nowakiem z Krosna o dancierkę Władysławę Kruszczyńską z Dymaczewa Nowego. Początkowe docinki i utarczki słowne między rywalami zamieniły się później w bójkę. Bródka w pewnym momencie chwycił za krzesło i uderzył nim Nowaka. —

Ostatni, widząc fizyczną przewagę napastnika, którego koledzy również wystąpili przeciwko niemu, opuścił salę w zamiarze ucieczki. Za uciekającym wybiegł z krzesłem Czesław Błażejczak, lat 21 z Dymaczewa Nowego i chciał go prawdopodobnie obić w ciemnościach. Nowak przypuszczając, że Bródka usiłuje dokonać napadu, wyciągnął browning i wystrzelił. Jak się okazało, kula trafiła Błażejczaka w prawy bok i w ciężkim stanie odesłano go do szpitala miejskiego w Poznaniu. Nowak oddał się sam w ręce policji.

Za morderstwo i rabunek dożywotnie więzienie

Ostrów. — Przed Sądem Okręgowym stanął w dniu 5. bm. Józef Grzebszczyk, oskarżony o zastrzelenie w dniu 30. lipca ub. roku na drodze pod Bilczewem 23-letniego węgla Romana Tomaszewskiego ze Skalmierzyc w celach rabunkowych.

Oskarżony najpierw twierdził, że w

tym czasie przebywał w Kaliszu, jednak pod naciskiem zeznań świadków przyznał się że strzelał, ale nie po to, by zabić. Temu zaprzeczyły dalsze zeznania jak i oświadczenie biegłego. Na skutek tego Sąd Okręgowy skazał Grzebszczyka na dożywotnie więzienie.

Z całej Polski

Bezsenną noc spędził sąd rozpatrując sprawę inż. Sierżputowskiego

Warszawski Sąd Okręgowy pobił swego rodzaju rekord, przeprowadzając rozprawę w ciągu nocy bez przerwy. Był to proces inż. Sierżputowskiego, b. współpracownika Gł. Urzędu Miar, który występował o zniesławienie dyrektora Gł. Urzędu Miar, Emila Rauszera.

Proces inż. Sierżputowskiego wyznaczony był na poniedziałek na godz. 11 w południe, a rozpoczął się z 12-godzinnym opóźnieniem, bo na pół godziny przed

północą i trwał bez przerwy do godz. 9 rano, gdy odczytano wreszcie wyrok.

Inżynier zamieszczył w tygodniku „Wiem wszystko” artykuł wymierzony przeciwko dyr. Rauszerowi, że z uporem nie chce zważyć zła w dziedzinie wyrobu stempli legalizacyjnych.

Sąd skazał inż. Sierżputowskiego na 3 miesiące aresztu i 75 zł grzywny z zawieszeniem wykonania.

Matka i córka postrzelone przez nieostrożnego policjanta

We wtorek w godzinach popołudniowych przywieziono pociągami z Białegostoku do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego Józefę Gwardiakową, lat 49 i córkę jej Janinę.

Matka i córka zostały postrzelone w chwili, gdy stały w mieszkaniu przy ku-

chni. Dochodzenie ustaliło, że uległy one nieszczęśliwemu wypadkowi. W pobliżu domu Gwardiaków jeden z policjantów próbował karabinu maszynowego i kule przeszły drewniane ściany domu, raniąc obie nieszczęśliwe.

Na walkę z bezrobociem

Na akcję Walki z Bezrobociem w dalszym ciągu złożyli ofiary za m-c. grudzień ub. r. pp.:

Grützke 1,— zł, Biegała 1,— zł, Menzel Helena za 10. 1,— zł, Koniczny St. za 11 i 12. 1,20 zł, Katol. Stow. Mężów za 1. 2 i 3/37 5,— zł, Jurelzyk Irmgard 1,— zł, Bortel Fr. za 10. 1 i 12 15,— zł, Matyja Antoni 1,— zł, Eiserman 3,— zł, Weyrauch 1,50 zł, Fenske Olga 1,— zł, Smolka za 10 i 11 3,— zł, Kanał Sokoł 7,— zł, Szuldrzyński za 12/36 i 1/37 4,— zł, Samolewski 5,— zł, Stelmachowski 5,— zł, Kliński Leon 1,25 zł, Freidenberg 5,— zł, Zborowski P. 5,— zł, Dudek 3,— zł, Kurpisz Jan za 10. 2,— zł, Eynetten 2,50 zł, Kurpisz Jan za 11 i 12 4,— zł, Nowacki Antoni za 11 i 12 2,— zł, Reiffeisen za 11 40,— zł, Scheller za 11 6,— zł, Meissner za 11 1,25 zł, Duchowienstwo 15,— zł, Spadk. Ebecke 6,— zł, Kordus 0,50 zł, Jachymski 3,70 zł, Jaekel 2,— zł, Szymczakowa 1,50 zł, Pietrzak za 12/36 i 1/37 2,— zł, Markiewicz P. za 12/36 i 1/37 5,— zł, Urzędn. Rzeźni 6,27 zł, Dziukowski A. 10,— zł, Przymuszała 8,— zł, Rupiś Tadeusz 1,— zł, Matuszewski 1,— zł, Dolecki

Stan. 4,— zł, Szyszka Jan 1,— zł, Walenty-nowicz 8,— zł, Zrzesz. Automobilistów 10,— zł, Personel f-my Biliński i Switoński 8,75 zł, Zgoda 9,— zł, Misiaczek L. za 10 i 11 5,— zł, adw. Karuse 15,— zł, Fa. Singer 1,67 zł, Fa. Biliński 3,— zł, Szkoła — Trzeciak 3,32 zł, Weigt Teodor 4,— zł, Weigt Leopold 1,25 zł, Potrykowska 0,30 zł, Łagoda 2,— zł, Ciszewski Leon 1,50 zł, Koczorowski Bol. 1,— zł, Durek J. 0,50 zł, Kaczmarkowa za 12/36 i 1/37 2,— zł, Bałdowski Z. i A. 13,— zł, Jakubowska M. za 10—12. 1,50 zł, Wachowiak Fr. 2,— zł, Przybylska Teresa 2,— zł, Kłose za 1—3/37 3,— zł, Dr. Polewski 10,— zł.

Ilski B. za 11 i 12 3,— zł, Kretschmer 1,50 zł, Pracown. M. K. K. O. 7,41 zł, Grono Nauczyc. Szk. Doksztalc. za 11 13,96 zł, Grono nauczyc. Szk. Prz. Handl. za 11 28,55 Grono nauczyc. H. P. Główn. m. za 12 41,15 zł, Horowski W. 10,— zł, Meissnerowska za 10—12/36 1,50 zł, Prac. Urz. Skarb. 40,66 zł, Pabisch R. 5,— zł, Sander A. 10,— zł, Weigt S. 2,— zł, Placcek Marian za 10 do 12 1,50 zł, Neuendorf H. 1,— zł, Michalowska J. 1,— zł, Dyszyński F. 1,60 zł, Trzebiński 4,— zł, Sauer J. 9,— zł, Zakowski za 12 15,— zł, Sikorski Ludw. za

Informator m. Leszna

TELEFON 215: postój dorózek samochodowych w Rybku.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brzo Foto — Albin Flieger, Leszno, Pl. Sudzkiego 13.

FRYZJER

Uplekszy się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Telefon 142.

12-36 i 1-37 2,— zł, Pokrywka J. 10,— zł, Prac. f-y Pokrywka J. 3,50 zł, Krajewski W. za 10—12 1,50 zł, Hübn Hermann 3,— zł, Zgajński 147,75 zł, Mieczarnia Rolnicza 22,31, Pracown. Mleczarni Roln. 3,60 zł, Paech Alfons 0,50 zł, Roberkowa 1,50 zł, Janię szkoła III. 10,— zł, Kosińska H. 3,— zł, Moczko Edm. 3,— zł, Smyczek M. za 11 i 12 5,— zł, Gapiak 2,— zł, Herkner H. 1,50 zł, Foest H. 2,50 zł, Foest Gerh. 2,50 zł, Rutz pastor 4,— zł, Kuczkowski St. 2,— zł, Zgajński T. 15,— zł, Zgajński pracownicy 4,— zł, Głuchowski Edm. jednor. 5,— zł, F-a Łaska — pracown. za 10 22,— zł, F-a Łaska — pracown. za 12 22,75 zł, Górecki Józef 20,— zł, Dr. Wojdon 15,— zł, Łagoda A. za 11 i 12 2,— zł, Młynarczyk 5,— zł, Kollwe Jerzy 1,— zł, Naucz. Sem. żeńsk. 26,82 zł, Koch Ida 0,50 zł, Kopska Fr. 0,50 zł, Ratajczak Tomasz 2,— zł, Persa f-y Singer 1,79 zł, Rakette 1,— zł, Rybański Józef 7,— zł, Kozłowski Tom. za 10—12 4,50 zł, F-a Jurkiewicz za 10—12 9,— zł, F-a Jurkiewicz — pracown. 4,— zł, Starnik 1,50 zł, Remus Karol 3,— zł, Runig A. 0,50 zł, Schmidt P. 3,— zł, Iwonka A. za 10 i 11 1,— zł, Penker Ad. za 12-36 i 1-37 2,— zł, pracown. f-y Karol 18,93 zł, Nowak M. za 12-36 i 1-37 6,— zł, „Esplanade” 3,— zł, Pawlicki wg. ks. 1281-84 4,50 zł, Metelski 15,— zł, Metelski — pracownicy 7,70 zł, Gust Rein. za 10-36 do 3-37 25,— zł, Inspektorat Pracy 2,40 zł, Rzepka Stan. 2,— zł, Biliński i Switoński 10,— zł, Perek Ludwik 5,— zł, Szulc Maria 0,50 zł, prac. f-y J. Górecki 3,50 zł, Kotlarscy 8,— zł, Pawelczak J. 3,— zł, Wiczyński A. za 12-36 i 1-37 3,— zł, Błahusek A. za 12-36 i 1-37 1,— zł, Biechowiak 5,— zł, „Esplanade” 3,— zł, Laske i Land za 11 7,— zł, Naumowicz E. 2,— zł, Müllendorf — 3-37 10,— zł, Gazonia za 11 17,57 zł, Mirecki za 10—12 30,— zł, Chudziński 3,— zł, Chudziński pracown. 3,— zł, Muszkieta 3,— zł, Trendowicz 10,— zł, Fischer i Ska 15,— zł, Gmizicka 3,— zł, Janowski J. 8,— zł, Dr. Helm za 10, 11 i 12 15,— zł, Szynkarek 6,— zł, Szynkarek pracown. za 11. 3,— zł, Jagsch 2,— zł, Tow. Restauratorów za 6 mies. 18,— zł, Smyczyński 5,— zł, Voelkel 10,— zł, Calka 10,— zł, Żurkiewicz 10,— zł, Dr. Fahr 4,— zł, Tint — 3-37 5,— zł, Singer — pracown. 1,58, Biech Stefan 1,— zł, Michalak F. 5,— zł, 7. druż. Harcerska 1,50 zł, Drukarnia Leszczyńska za 11 8,— zł, Pawlicka za 12-36 i 1-37 5,— zł, Drukarnia Leszczyńska za 11 10,— zł, Stolpe Jadw. 1,— zł, Czarnecki Stani. 1,— zł, Lachowski K. 5,— zł, Danielak 5,— zł, Staban 1,— zł, Tiller 6,— zł, Kędziora 22,50 zł.

Ogółem wpłacono do dnia 31. 12. 1936 r. — 7.811,61 zł.

Leszno, dnia 31. grudnia 1936 r.

Przewodniczący

Lokalnego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem

(—) Kowalski

Burmistrz

—o—

Komunikat „Orbisu”

Pociagi popularne.

Z Poznania do Zakopanego 30. 1. 37 do 3. 2. 37, pobyt w Zakopanem 3-dniowy, cena karty uczestnictwa zł 18,70.

Z Poznania do Zakopanego od 6. 2. 37 do 10. 2. 37 (jak wyżej).

Z Poznania do Włocławka dnia 20. 2. do 24. 2. 37, Pobyt w Włocławku 3 dniowy. Ceny karty uczestnictwa podamy później.

Kronika dnia:

Sobota

9

stycznia

Dziś:

Marcjanus P. M.

Wschód słońca g. 7,21

Zachód słońca g. 5,41

Wschód księżyca g. 13,36

Zachód księżyca g. 6,36

Rzeka Łódź 8. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 2,0, wiatr północny, 6 m/s., pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 753,5, wilgotność 93 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 6,4, najniższa plus 1,4. Opad 6,5 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

Niedziela w okolicy

i pierwsza po Trzech Królach.

W niedzielę uroczystość św. Rodziny; po sumie zebr. Kat. Stow. Mężów. Po niesporach w kościele zebranie żyw. róż. parian, w Domu Katolickim Ważne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich. O godz. 1/2 8 wieczorem w Domu Katolickim ważne zebranie Kat. Stow. Kobiet.

W czwartek pamiątka św. Hilarego; w piątek św. Pawła Emeryty; w sobotę św. Marcela.

W przyszłą niedzielę Msza św. jak zwykła. Po niesporach zebranie żyw. róż. Opławy.

We wtorek o godz. 7 i 9 wieczorem w Kinie Pałacowym wyświetlany będzie film „Nasz chleb powszedni” po cenach normalnych, w środę o godz. 4 popoł. dla młodzieży szkół powsz. po 10 gr. w czwartek o godz. 4 popoł. dla młodz. szk. średnich po 20 gr. Czysty zysk przeznacza się na budowę nowego kościoła.

Kolejka odprawi się jak następuje: w Ks. Proboszcz koledować będzie: we wtorek, 12. bm. ul. Leszczyńskich lewa str. od Ryńku; w środę 13. ul. 17. Stycznia od Ryńku; w czwartek, 14. bm. obie str. aż do kościoła; we czwartek, 14. bm. ul. Komarńskiego prawa str. od Osieckiej; w piątek, 15. bm. ul. Komarńskiego lewa str. od Osieckiej.

Ks. Frackowiak: w poniedział. 11. bm. ul. Gabr. Narutowicza od Ryńku prawa str. do nr. 18; we wtorek ul. Gabr. Narutowicza do nr. 18; we wtorek ul. Główna żółta str. od Ryńku lewa str. do Gabr. Narutowicza; we czwartek, 14. bm. ul. Gabr. Narutowicza do kościoła i Zaciąg; w piątek, 15. bm. Szosa Gronowska, przy Winiarkach i Winiarkach.

Ks. Grzesiek: w poniedział. 11. bm. up. Nowy Rynek od 1-10; we wtorek Nowy Rynek od 11-20 i Rzeźnia; we czwartek Rynek od 21-31; w piątek, 14. bm. Nowy Rynek od 32-38.

Ks. Wyszyński: w poniedział. 11. bm. ul. Król. Jadwigi aż do kościoła i ul. Wąsk. ul. Król. Jadwigi i obszar ska; we wtorek Pałac Aniołowy i obszar ska; we czwartek, 14. bm. Szosa Kąkolewska; w piątek, 15. bm. ul. Zwirki i Wigury obie str. i Al. Muśnickiego.

h) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie. Roczne Ważne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 10. 1. 37 r. o godz. 4-tej popołudniu na sali Domu Katolickiego. O liczny udział członków oraz gości prosi Zarząd K. T. R. P.

h) Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich etc. w Lesznie. Roczne ważne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 16-tej w pierwszym, a o godz. 16,30 w drugim w Hotelu Polskim. Na porządku obrad sprawozdanie za rok 1936 i wybór Zarządu na r. 1937. Upraszają się o gromadnie przybycie członków. Zarząd się o gromadnie przybycie członków. Zarząd się o gromadnie przybycie członków.

h) Zarząd Zw. Emerytów, Wdów i Sielców w Lesznie zawiadamia, że zebranie Zarządu odbędzie się w sobotę, 9. bm. w sali Hotelu Polskiego w Lesznie o godz. 19, na którym będą omawiane ważne sprawy Zw., zatem przybycie wszystkich członków Zarządu konieczne.

h) „Jasełka”. Tow. Kolarzy w Lesznie urządziło w święto Trzech Króli przedstawienie pod tyt. „Jasełka” w sali Strzelniczy. Udatne wykonanie „Jasełek” zostało przyjęte przez dość licznie zebraną publiczność z zachwytami.

„Ominia” właśc. MIECZ. GÓRECKI — Leszno, ul. Leszczyńskich 31, poleca prócz wysokogatunkowych oleji maszynowych, cylindrowych, motorowych, samochodowych, specjalnych etc. oraz smarów stałych i półstałych do maszyn i na osie — czystej benzyny, benzolu, gazolety i innych produktów naftowych;

Także wszystkie artykuły techniczne i laboratoryjne dla wszelkiego rodzaju przemysłu, młynów, młeczarni, gorzelni, cegielni, tartaków etc. Ceny najniższe! — Obsługa rzetelna!

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Czysty zysk z przedstawienia został przeznaczony na nowy kościół.

h) Sodalitka Marińska Panien. Dnia 10. 1. 37 r. o godz. 4 popoł. nabożeństwo sod. w kaplicy SS. Serafitek, poczem odbędzie się ważne zebranie na salce Domu Katolickiego.

h) Bał nauczycielstwa. Komisja Międzyшкоłą oraz Organizacje Nauczycielskie urządzają dnia 9. stycznia br. w salach Hotelu Polskiego zabawę karnawałową. Dochód przeznacza się na pomoc zimową dla bezrobotnych. Zaproszenia odebrać można w Sekretariacie Inspektoratu Szkolnego. Komitet Organizacyjny.

h) Ostatnie kilka dni w kawiarni „Esplanade” występuje uniwersalna wykonawczyni ewolucji akrobacyjnych (l. zw. kobieta — guma; i znany komik Kubaś. Program ten jest bardzo ciekawy i każdy powinien go zobaczyć.

h) Ceny targowe. Dziś na targu placow. za masło 1.— zł, jaja 1,20 zł, ser 20 gr, kure 1,50 zł, kaczkę 2.— zł, gęś 3,50 zł, jabłka 25 gr, cebulę 5 gr, marchew 5 gr.

Kalendarzyk zebrań

h) KSM. Dziś, 8. bm. g. 8 wiecz. zbiórka zastępu „Orłak” w Ognisku. Komplet konieczny. Zastępowy.

h) I i II druż. rat. PCK. 8. bm. g. 20,15 zbiórka w Sokołni. Z powodu ważnych spraw przybycie członków konieczne.

h) Tow. Ch. Kupców Samod. 8. bm. g. 20,15 zebranie plenarne w lokalu p. liskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

h) Baczność Rzeźwiści! Zebranie plenarne 8. bm. o godz. 20 w świetlicy PW. i WF. przy ul. Zwirki i Wigury.

h) Chór Kościelny. W sobotę, o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Katolickim. Ze względu na przygotowania do koncertu komplet obowiązkowy. Dyrygent.

h) Tow. Powstańców i Wojaków. 9. bm. g. 20 zebranie plenarne w lokalu kol. Kąkolewskiego w Ryńku; g. 19 zebranie Zarządu.

Zw. b. Ochotn. A. P. 10. bm. g. 10,30 zebranie w sali Hotelu Polskiego.

h) Zw. Niższych Prac. Poczt. Telegr. i Telef. 10. bm. g. 15 roczne ważne zebranie u p. Klemzaka, ul. Szkolna 4. Zarząd.

h) Kat. Stow. Mężów. W niedzielę, 10. bm. odbędzie się po sumie w Domu Katolickim roczne ważne zebranie.

h) Kat. Zw. Abstynentów. W niedzielę, 10. bm. o godz. 4 Ważne Zebranie w salce Domu Katolickiego. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

h) Sekcja Urz. Kupieckich. Odwołanie 6. bm. ważne zebranie odbędzie się 10. bm. o godz. 14,45 w Hotelu Polskim.

h) „Demolinski” 11. bm. g. 20 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

h) Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej 11. bm. g. 20 Ważne zebranie. Przybycie wszystkich druhen obowiązkowe.

Zaborowo

zo) Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej. Dnia 10. bm. odbędzie się zebranie plenarne u p. Sędłaka o godz. 5 popoł. Ważne sprawy.

zo) „Nowowiejski” Dziś, o godz. 8 lekcja dla chóru mieszanego. W razie deszczu lekcja się nie odbędzie. Dyrygent.

SMIGIEK

Spk. Niesiołowski Wawrzyn. W czwartek 7. bm. po dłuższej chorobie zmarł w Smiglu powstany obywatel, kierownik składu skór firmy Andrzejewski sp. Niesiołowski, przeżywszy lat 47. Jego zgon wywołał ogólny żal. Pogrzeb odbędzie się 10. bm. popoł. o godz. 1,45 z domu żałoby Smigiel — Rynek. Część Jego pamięci!

Rolnictwo leszczyńskie nie weźmie udziału w Region. Wystawie Ziemi Leszczyńskiej

Wczoraj, dn. 7. bm. o godz. 10 przedpołudniem odbyło się w Hotelu Dworcowym zebranie Pow. Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych, zwołane specjalnie dla rozważenia sprawy projektowanej Regionalnej Wystawy Ziemi Leszczyńskiej, zainicjowanej przez Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.

Zebraniu przewodniczył p. poseł Donimirski, prezes Pow. W. T. K. R., który przedstawił kwestię Wystawy i prosił członków o oświadczenie się, czy rolnictwo leszczyńskie ma wziąć udział w Wystawie. W dyskusji, jaka wywiązała się następnie, zabierali głos pp. poseł Donimirski, Stępniewicz, wójt Filipowski, Jakubowski, Feige, którzy solidarnie wypowiedzieli się przeciw wystawie. Swe negatywne stanowisko uzasadnili zaś: 2 lata trwająca posucha, która cofnęła rolnictwo leszczyńskie i obniżyła poziom kultury oraz ujemnym wyglądem inwentarza.

Za wzięciem udziału w wystawie wypowiedział się jedynie p. Grzywacz, wyrażając przekonanie, że wystawa jest nie tylko pokazem majątku, ale także dobroku i pomysłu wystawcy. Z tych względów p. G. uważa za wskazane, aby rolnictwo

leszczyńskie zsolidaryzowało się z inicjatywą przemysłowców, kupców i rzemieślników leszczyńskich i przystąpiło do organizacji wystawy.

W przeprowadzonym głosowaniu wniosek p. Grzywacza upadł, gdyż wszyscy zebrani wniosek odrzucili, wysuwając propozycję, aby termin wystawy odroczyć do roku 1940, kiedy przypada dwudziestolecie przyłączenia Leszna do Macierzy. Zapropowiano, żeby p. prezes Donimirski zabiegał u p. starosty Świątkowskiego o wpłynięcie w tym kierunku na inicjatorów wystawy.

Należy jeszcze nadmienić, że w głosach mówców wypowiadających się przeciw wzięciu udziału w wystawie — widać na zbyt krótki czas do przygotowania się, odgrywał dużą rolę.

Wobec stanowiska, zajętego przez Pow. W. T. K. R. — organizacja Wystawy ziemi Leszczyńskiej znalazła się pod znakiem zapytania. Brak rolnictwa — dąży się odczuć zbyt dotkliwie i wpłynąłby ujemnie na całokształt rewii gospodarczej ziemi leszczyńskiej.

Kino Pałacowe na rzecz kościoła

Piękny przykład ofiarności

Komitet Budowy Kościoła św. Szczepana sprowadził film p. t. „Nasz chleb powszedni”, ukazujący wstrząsające przeżycia kilku ludzi bezrobotnych w trosce o życie i pracę.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się we wtorek, 12. 1. o godz. 7 i 9 wieczorem po cenach normalnych od 50 gr.

Drugie przedstawienie w środę, 13. 1. o godz. 4 popoł. przeznaczone jest dla działu szkół powszechnych. Wstęp 10 gr.

Trzecie przedstawienie, we czwartek, 14. 1. o godz. 4 popoł. zarezerwowali sobie

biu szkoły średnie miasta Leszna. — Wstęp 20 gr.

Film jest godny widzenia z podwójnego tytułu: i jako podnieca społeczna czyli bodziec solidarności chrześcijańskiej między zarabiającymi a bezrobotnymi i jako zasilek na fundusz budowy kościoła św. Szczepana. Właściciel kina Pałacowego oświadczył bowiem gotowość przeznaczenia czystego zysku w całości na rzecz zbiórki wyżej wspomnianej, za co składa mu Komitet Budowy szczere „Bóg zapłać”

(—) Ks. Dr. Stefan Abt prezes.

Ofiary na nowy kościół w Lesznie

Ofiary na budowę nowego kościoła podczas kolejdy złożono:

przy ul. Marsz. Piłsudskiego — Ks. Frackowiakowi: N. N. 25.— zł, Weigt 2.— zł, Libeck 1,50 zł, Schulz 5.— zł, Piasecki 5.— zł, Kłabiński 4.— zł, Adamczyk 3.— zł, Nowaczyk Fr. 5.— zł, Oleszczuk 0,20 zł, Leutner 1.— zł, Smolanowicz 2.— zł, Danieleczek 2.— zł, Starnal Antoni 2.— zł, Starnalówna Wanda 0,50 zł, Palusińska 5.— zł, Kuśnerek 2.— zł, Olejniczak 1.— zł, Kowalski 1.— zł, Moszczeński 1.— zł, Seofleben 1.— zł, Koszczyński 3.— zł, Bednarzski 5.— zł, Szykiewska 2,50 zł, Kamiński 2.— zł, Matuszak 10.— zł, Wasowicz 2.— zł, Leszczyński 1.— zł, Stróżykówna 0,50 zł, Otto 0,50 zł, Kapturczak St. 1.— zł, Siwek 2.— zł, Kiciński 5.— zł, Skoracki a cto. 10.— zł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie. Sympatyczna gra — młodość i rola, w jakich najczęściej występuje — zjednały Franciszce Gal dużą popularność.

W roli „Panny Lili” jest znowu bardzo miłutka, a jej przygody jako ekspedjentki sklepu jubilerskiego — „milionerki” — są pełne humoru. Kapitał „qui pro qua” niezwykle zreżymowana i pełna niespodzianek fabuła filmu — wywołuje kaskady śmiechu na sali.

„Pannę Lili” warto zobaczyć.

Rzucamy śnieżkę

P. Roman Ratajski wpłacił na śnieżkę 3.— zł — wzywa pp. R. Osieńskiego i Zygmunt z Pow. Kasy Oszcz.: p. Galon Józef wpłacił 1 zł — wzywa pp. st. asyst. Alwina Stara, werkm. Markwita Mieczysława imago. Urbaniaka Józefa.

P. Cerański Jan wpłacił 1.— zł — wzywa pp.: Szulca Jana, kontrolera ruchu, handl. Czarnieckiego Mieczysława naczelnika stacji kolej. Sitka Antoniego adjunkta.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Kapitan Blood”

Kinoteatr Hotel Polski.

„Kapitan Blood” nakręcony w Kinoteatrze Hotel Polski, należy do epopei filmowych najsłynniejszej klasy. Errol Flyn w roli kapitana statku korsarskiego daje kreację pełną ekspresji i artyzmu. Doskonałą jego partnerką jest uroczą Olivia de Havilland.

Sceny bitw morskich przejmują realizmem i wywołują niezapomniane wrażenie. Piękno i groza łączą się w filmie w skończoną artystycznie całość. Odległa epoka 17 wieku staje przed naszymi oczami arciściwie, miłoś, bohaterstwo i upodlenie jak dzisiaj tak i wówczas wywoływały grozę lub budziły podziw.

Kto chce przeżyć głębokie emocje — podążaj niezawodnie na film „Kapitan Blood”.

„Panna Lili”

Kino „Pałac”.

Pełna wdzięku i miła Franciszka Gal jest zawsze pożądanym gościem na ekranie.



W czwartek, dnia 7 bm. rano, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier i wuj śp.

Odwrzyn Niesiołowski

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., o godzinie 1,45 po poł. z domu żałoby w Śmiglu, Rynek 28.

W smutku pogrążona
żona i rodzina.

Śmigiel, Leszno, dnia 7. I. 1937.

†

Dnia 6. I. 37., zmarła Żelatorka z róży 21 śp.

Jadwiga Wagerengel

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. I. 37 r., o godzinie 14-tej z domu żałoby w Gronowie, nr. 2.

O liczny udział w pogrzebie prosi

Bractwo Matek Żyw. Różańca w Lesznie.

†

Dnia 6. I. 37 r., zmarła członkini śp.

Jadwiga Wagerengel

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. I. 37., o godzinie 14-tej z domu żałoby w Gronowie.

O liczny udział członkin w pogrzebie prosi

Katolickie Stow. Kobiet im. św. Anny w Lesznie.

Restauracja przy ulicy Brackiej nr. 9.

urządza w dniach 9 i 10 bm.



WIEPRZOBICIE

Polecam: nogi wieprzowe, białą kielbasę i kiszki z kapustą, na które zapraszam gości i sympatyków. Gospodarz Tomczyk.

Dnia 8 bm. rozpoczyna się

ciągnięcie 4 klasy 37 Loterii

i trwać będzie do dnia 27 bm.

Główne wygrane w tej klasie 3 po 100.000 zł oraz 1 000.000 zł. — Cena losu dla graczy $\frac{1}{4}$ 10 zł $\frac{1}{2}$ 20 zł, $\frac{1}{1}$ 40 zł. — Dla nowonabywców $\frac{1}{4}$ 40 zł, $\frac{1}{2}$ 80 zł, $\frac{1}{1}$ 160 zł.

Kolektura Loterii Państwowej
A. MARSKI - Leszno.

Leszczyńska Szkoła Muzyczna

z prawami Szkół Państwowych
przyjmuje na nowy rok szkolny 1936-37

uczniów początkujących i zaawansow.

do wszystkich klas instrumentalnych. — Uczniowie przyjeżdżni korzystają z ulgowych biletów kolejowych. Dla niezamożnych zniesione opłaty. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela

kanc. szkoły ul. Bracka 14, w g. 9-13 i 15-18

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś i w dni następne!

Wielka atrakcyjna premiera!

W wszystkie soboty karnawał. kino niecz.

Cudowna powieść R. Sabatiniego, obecnie jako film przewyższa wszystkie widziane pod tytułem

Kapitan Blood

Dla młodzieży dozwolony

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie spowod. wyższą sła, wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

Okulary

w wielkim wyborze, pierwszorzędnie wykonane i dostosowane —
Ceny niskie — Obsługa rzetelna i fachowa tylko w firmie

Polskie Biuro Sprzedaży Okularów

właśc.: WŁADYSŁAW KASPRZAK
KOŚCIAN, ul. Br. Pierackiego nr. 6.
Skład optyczny na miejscu — na życzenie wysyłamy przedstawiciela.

Służąca

pozamiejscowa, do wszelkich prac domowych, potrzebna. Leszno, ulica Dąbrowskiego nr. 3.

Piesek biały pudelek

zaginął dnia 4. I. 37. prosi o łaskawe oddanie lub wskazanie jego pobytu, za wyższym wynagrodzeniem. Zgł. Leszno, ul. Rejtana 7.

Skóry

lisie, kunie, tchórze wiewiórcze, zajęcze królicze i wszystkie inne kupuje i płaci najwyższe ceny —
Hurtownia Skór A. Herrmann Leszno
Król. Jadwigi 30. Tel. 45

Pies do polowania

angielskiej rasy, na sprzedaż. — Rzeźnia Miejska, Leszno, Telefon nr. 62.

OBIADY

na masle po 65 i 50 gr zjesz tylko przy ul. Wolności 24 II ptr.
Tamże pokój umebl. dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia.

Dziewczę

ponad 15 lat, do całodzienniej posługi, może się zgłosić. Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego 39, m. 3a.

Służąca

sułnenna, znająca się na pracy domowej, może się zgłosić od zaraz. — Skład zegarm. Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 47.

Służąca

z praniem, poszukuję zaraz. Zgłoszenia:
Leszno, Rynek 2
mieszkanie 3.

Zajęcie i bażanty

bez skór już od zł 1,50
sprzedaje się na składnicy ul. Wałowa 10.

AKRA — LESZNO

NA KOLEDE

poleca
Krzyże Lichtarze Kropidła
Józef Rzepka
księgarnia
LESZNO — RYNEK NR. 14.

UWAGA! **Dokąd jutro Idziemy?**
Wszyscy tak młodzi, jak i starzy
na BAL PIEKARZY
Różne niespodzianki.
Wstęp tylko za zaproszeniami. Zarząd.

Km. 182-36.
Obwieszczenie o licytacji. Na zasadzie art. 676-681 k. p. c. (tekst jednolity — Dz. Ust. R. P. nr. 112/32 poz. 934) ogłaszam, że w dniu 17 lutego 1937 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Śmiglu, pokój nr. 8. — licytacja nieruchomości położonej w Dłużynie przy ulicy Wiejskiej pow. leszczyńskiego zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Śmiglu jako Dłużyna tom. II. — karta 91 (ozn. katastr.: matr. art. 19, Ks. podat. bud. Nr. 62) na nazwisko dłużnika żony rolnika Wiktorji Bauta z domu Miara owdowiała Rękoś w Dłużynie. Nieruchomość Dłużyna K. 91 składa się z masywnie zabudowanego gospodarstwa rolnego, obejmującego obszar 3,17,81 ha. Nieruchomość Dłużyna k. 92 oszacowano na sumę 11433,90 zł. Cena wywołania 8575,43 zł. Wysokość rękojmii, jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi 1142 zł 39 gr. — Nabywca przejmuje bez policzenia na cenę kupna obowiązek płacenia renty zapisanej w dziale II. pod 1, 4 i 5.

Rękojmia powinna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości $\frac{3}{4}$ części ceny gieldowej. Wartość kuponów nie bierze się w rachubę. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Śmigiel, dnia 23 grudnia 1936 r.

Antoni Rykaczewski, Komornik Sądu Grodzkiego w Śmiglu, ul. Północna 5.

Przyjmuje się do szycia **6 pokojowe mieszkanie**

wszelką garderobę damską i dziecięcą oraz wszelką bieliznę, po cenach przystępnych. Leszno, Nowy Rynek 14, II. piętro, m. 5.

słoneczne — z balkonem i z ogrodem od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

119 minut najcudowniejszych wrażeń. — Żywiolowy bunt na okręcie. Gigantyczne bitwy morskie — Fascynująca treść — Oszałamiające tempo. — W rol. gł. Errol Flynn, Olivia De Havillano i Lionel Atwill. Początek o g. 8 w., w niedz. 2, 4, 6 i 8 w. W małej sali codziennie DANCING — początek o godz. 21-szej.